N[ER] 95

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 9 Sierpnia v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
	dn. 7 średnia.	27 cal. 8,2 lin.	+ 16, stopn	Połud. Wscho.	Pochmurno
	dn. 8 średnia.	27 — 6,1 —	+ 17,75 —	Zachodni	Pogoda
	dn 9 godz. 5	27 — 9,0 —	+ 12,	Zachodni	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet patersburskich jest dnia 31 lipca.

Panna Marya *Muchanówna*, córka wielkiego koniuszego dworu J. C. M. nayłaskawiey mianowana freyliną dworu NN. Cesarzowych.

W przeszłą niedzielę 25 b. m. w zamku Pawłowsku, letniey rezydencyi N. Cesarzowey *Maryi*, przedstawiany był teyże N. Cesarzowey przybyły tu poseł nadzwyczayny i pełnomocnik Brytanii W. kawaler *Bagot*, a poźniey i małżonka jego lady *Bagot*. Następnie poseł pomieniony był przedstawiany także i Wielkim Xiążętom *Mikołajowi* i *Michałowi*.

Tegoż dnia miał audyencyą pożegnania u N. Cesarzowey *Maryi* i u Wielkich Xiążąt, wyjeżdżający ztąd kawaler *Zea de Bermudez*, minister rezydent Króla Jmści katolickiego.

Gazeta senacka z dnia 31 ogłosiła ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, w których wyrażono:

Dnia 31 maja. Na przedstawienie moskiewskiego wojennego jenerał gubernatora, o pozostałych od dawnych czasów w rządzie gubernialnym moskiewskim wielu spraw bez rozbierania i rezolucyi, i że teraz członki tego rządu będąc obciążeni wykonaniem interessów biegących, które w bardzo wielkiey liczbie do Rządu wchodzą, nie mają czasu zająć się przywiedzeniem do porządku dawnych, Rozkazujemy:

1) Ustanowić przy Rządzie gubernialnym moskiewskim dwie Expedycye czasowe dla rozbioru i rezolwowania interesów dawnieyszych, które się w rządzie zebrały, zostawując wojennemu jenerał gubernatorowi uczynić rozporządzenie, względem przeznaczenia dla każdey expedycyi rodzaju spraw i jey zatrudnień.

2) Summę na utrzymanie tych expedycyy, w załączonym tu etacie przeznaczoną, wypłacać z kaznaczeystwa państwa z innemi wydatkami, na rząd gubernialny naznaczonemi.

3) Zobowiązać te expedycye, ażeby dane sobie poruczenie ukończyły nie odmiennie w biegu dwóch lat, co też zostawić szczególniey baczności wojennego jenerał gubernatora.

Rządzący senat nie zaniedba zrobić potrzebnego rozrządzenia około tego wykonania.

Dnia 9 czerwca. Znaydujący się w gubernii wołyńskiey senator, radca tayny *Baranow*, doniósł mi, że w pierwszym departamencie sądu głównego wołyńskiego śledztwienne i kryminalne sprawy, dla nadzwyczaynego ich z różnych przyczyn zebrania się, odbywają z wielką powolnością; przez co wielu będących pod sądem długi czas cierpią i niszczeją pod strażą. Znayduję potrzebném, jak tylko można, przyśpieszyć rozstrzygnienie prawem losu tych podpadłych sądowi, zgodnie z przedstawieniem senatora *Baranowa*, Rozkazuję:

1) Przy wołyńskim sądzie głównym ustanowić departament czasowy, zostawując: w nim teraźnieyszych członków 1go departamentu, w tey liczbie i naznaczonego od korony radcę.

2) Do pierwszego departamentu wybrać członków na zbliżających się wyborach szlacheckich, a radcę naznaczyć przez rządzący senat.

3) Na pensyą członków czasowego departamentu i na utrzymanie jego kancellaryi wypłacać ze skarbu takież summy, jakie są naznaczone na pierwszy departament.

4) Z liczby zgromadzonych w pierwszym departamencie spraw, oddać połowę do departamentu czasowego, zostawując w nim nadto i te sprawy, które przez teraźnieyszy komplet są wysłuchane, ale jeszcze nie są do zupełnego końca doprowadzone.

5) Czasowy departament zamknąć nie pierwiey, aż po ukończeniu wszystkich spraw, które mu będą oddane.

Rządzący senat nie zaniecha uczynić około tego wykonania potrzebnych rozrządzeń.

Dnia 14 czerwca. Rozważywszy przedstawienie, Senatorów rewidujących gubernią kazańską, że do tamecznego rządu gubernialnego zawsze wielka liczba spraw wchodzi, dla wielkiey ludności gubernii kazańskiey i bywającego w mieście wielkiego zgromadzenia ludzi, bawiących się handlem i przemysłem, Rozkazujemy: dla prędszego biegu spraw naznaczyć do gubernialnego rządu kazańskiego trzeciego radcę z pensyą etatową.

Dnia 6 lipca. Byłego wileńskiego gubernatora, rzeczywistego radcę stanu *Brusiłowa*, na własną jego prośbę dla starości i słabości zdrowia, zupełnie od służby uwalniając, naymiłościwiey rozkazujemy, wypłacać jemu, przez wzgląd na służbę więcey lat czterdziestu, pensyą do śmierci po trzy tysiące rubli na rok, z kaznaczeystwa państwa.

Teyże daty. Rzeczywisty radca stanu *Bucharyn*, naznaczony cywilnym gubernatorem kijowskim, z pensyą pobieraną na mieyscu gubernatora astrachańskiego, to jest, dziewięć tysięcy rubli.

Kurs wileń. na assyg. od d. 3 sierp. rubel sr., 3 r. kop. 79; czer. zł. nowy r. 11, kop. 37, stary r. 11 k. 19; imperyał 36 r. 80 kop.

Anglia.

Londyn, dnia 28 lipca. Przytaczamy odpowiedź Królowey na adres obywateli miasta *York*: „Dziękuję WPanom za złożone mi powinszowanie wstąpienia na tron i powrótu mego do Anglii, i za wynurzenie żalu z powodu dotkliwey straty, jakiey wspólnie z całym narodem przez śmierć dostoynych i drogich krewnych doznałam. Gdyby się Opatrzności inaczey podobało, nie byłabym wystawioną na prześladowania, które mię czekają, a oyczyźnie nie zagrażałyby nieszczęsne skutki, nieoddzielne od wszelkiego zboczenia z zasad sprawiedliwości. W nierówney walce z taynemi radcami, nieprzyjacielmi równie Króla jak mojemi, polegam z ufnością na pomocy każdego wspaniałego serca, i czuję się przekonaną, iż honor móy zupełnie odzyskam."

W prośbie, którą rada gminna tuteyszey stolicy podała izbie wyższey o uchylenie bilu przeciwko Królowey, wyrażono: „Z naywiększym smutkiem uważa rada oskarżenie oparte bez wysłuchania świadków na jednostronném podaniu, i czyn ten uznaje za przeciwny zasadom prawa i sprawiedliwości, grożący oraz zachwianiem tronu. Tayne kommissye, działające w nieobecności strony oskarżoney, i polegające tylko na piśmiennych, żadną przysięgą niestwierdzonych świadectwach, bez badania strony, nie zgadzają się z wolnością angielską. Bil stanowiący karę za występki, popełniane w ciągu lat 6 bez przytoczenia czasu i mieysca, i bez udzielenia o nich wiadomości stronie oskarżoney, jest przeciwny bezstronnemu działaniu, jakiego koniecznie tak ważna sprawa, zagrażająca nawet spokoyności krajowey, wymaga. Prosi więc rada o uchylenie tego bilu, jako niezgodnego z prawem i sprawiedliwością." (Dwóch tylko członków izby wyższey oświadczyło się za przyjęciem tey prośby).

W *Douvres* przylepiono po rogach ulic kartki wzywające mieszkańców, aby się zgromadzili i względem zaciągnienia korpusu ochotników dla obrony królowey, naradzili. Użyte środki przez władze mieyscowe zapobiegły temu zgromadzeniu. Posłano tam oddział woyska z *Canterbury*.

Lord prezydent miasta *Rochester* oparł się wnioskowi, aby zwołał radę gminną dla napisania adressu do Królowey. Oświadczył: iż trzeba pierwey zaczekać czyli sąd uzna Królową winną lub nie. Gazeta *Morning-Chronicle* twierdzi, iż mimo tego adres będzie napisany i podany. Obywatele miasta *Wakefield* uchwalili jednomyślnie adres do Królowey; kilku tylko urzędników wymówiło się od zaszczytu oddania jego.

Czytamy w tuteyszey gazecie *Statesman*: — „Król oddał zupełnie ministrom sprawę Królowey; żądał tylko, aby rozpoznano i przekonano się: czyli skarga przeciwko niey ma zasadę lub nie. Zapewniają, iż Król wstąpiwszy na tron oświadczył zaraz życzenie, aby Królowey wymierzono sprawiedliwość, i aby własny jego honor, jako monarchy i małżonka, utrzymano. Radcy jego oparli się wtedy wszelkiemu publicznemu roztrząsaniu; przewidywali bowiem niebezpieczeństwo utracenia urzędów, jeśliby oskarżenie uznano bezzasadném. Chcieli potém załatwić rzecz pieniędzmi, i znaczną pensyą roczną ofiarowali Królowey, gdyby za granicą bawić chciała. Teraz muszą wytoczyć sprawę przed sąd publiczny: bo Królowa w żadne układy pieniężne wchodzić nie chciała. Punkta oskarżenia przeciwko Królowey są płonne po większey części. Podróże jey nie były bez wiedzy Króla i rządu. Miała na piśmie pozwolenie królewskie jechania i mieszkania, gdzie chce. Zapewniono oraz, iż pałac *Kensington*, w którym przed wyjazdem mieszkała, ma bydź za powrótem dla niey przeznaczony. Wszystko nakoniec, co mówią o rozwiązłém jey życiu, polega na wątpliwych świadectwach, i na tayney kommissyi medyolańskiey, która na żadną wiarę zasługiwać nie może, bo była wysłaną do szpiegowania i donoszenia. Są dowody dobroczynności królowey; są dowody jey lekkomyślności; lecz nie masz żadnego, któryby o zarzucaną jey zbrodnią przekonywał."

Hrabina *Oldi*, którą także Hrabiną *Laundry* nazywają, siostra *Bergamiego* i dama dworska królowey, była dawniey praczką, nim ią Królowa do służby przyjęła, i kupiła iey tytuł Hrabiny za 150 funtów szterlingów.

W mieście Szkockim *Kilmellock* zaszła krwawa bitwa między policyą i ludem. Jednego urzędnika policyynego skaleczono kamieniem, a drugiego pchnięto nożem.

W Hrabstwie irlandzkiém *Galway* napadnięto w nocy na 22 żołnierzy. Włożono knybel w usta żołnierzowi stojącemu na straży, i chciano drzwi wyłamać, co gdy się nie udało, pociągniono owego żołnierza na sznurku kawał drogi, i żądano aby wykonał przysięgę. Wzbraniał się żołnierz, pokaleczono go, a nareszcie wystrzałem niebezpiecznie raniono. Żadnego z tych hultajów dotąd nie schwytano.

Lord *Duncannon* podał parlamentowi prośbę wielu obywateli miasta *Dublina*, skarżących się, iż na ostatnim wyborze reprezentanta, policya konna wspólnie z woyskiem napastowała i znieważyła przyiacioł Pana *Grattan*. Lubo ministrowie uznali tę prośbę za petycyą tyczącą się wyborów, i radzili ją odrzucić, postanowiono atoli zachować ią i dać do druku.

Francya.

Paryż dnia 28 lipca. Minister nasz interessów zagranicznych wysłał niedawno gońca z ważnemi listami do *Petersburga*. Słychać, iż Xiążę *Dolberg*, poseł nasz w *Turynie*, ma bydź odwołanym, a następcą jego będzie Margrabia *de la Tour-du-Pin*.

Życzeniem jest całey Francyi, aby Xiężna *Berry* powiła syna. W mieście *Laval* odprawia się co tydzień solenna msza z tego powodu. Toż samo dzieje się w *Verdun*, *Narbonne*, *Fontainebleau*, *St Germain en Laye*, *Ballai*, *Rambouillet*, *Pontoise* i w kilku innych miastach.

Słychać, iż kawaler *Bergami* dla tego ztąd wyjechał, że na przełożenie posła angielskiego przy dworze naszym, odebrał od policyi zalecenie, aby się w *Paryżu* nie znaydował.

Zaczęła się tu sprawa między jenerałem *Donadieu* i kilku obywatelami z *Grenoble*, którzy w podaney izbie deputowanych petycyi różne czynią mu zarzuty. Wyjaśnią się tym sposobem mało dotąd wiadome wypadki w *Grenoble*. Wspomniony jenerał sam w obronie swojey staje; do pomocy tylko wziął adwokata *Berryer*.

Na zaniesioną przez posła portugalskiego skargę z powodu wydanego tu dziełka pod napisem: *Pièces politiques*, pociągniono do sądu Pana *Bosquet Dechamps* wydawcę, i xięgarza *Correard*, a za obrażenie osoby króla portugalskiego i posła jego skazano wydawcę na trzyletnie więzienie i zapłacenie 5,000 fr. kary pieniężney; xięgarza zaś uwolniono.

Policya tuteysza dla tego zabrała ostatnie dzieło xiędza *Pradt*: *O prawie względem wyborow*, iż w niém śmiało napisał o zaszłych niedawno w *Pa-*

ryżu wypadkach. Ubolewa, iż nawet świętość izby zgwałcono, rozruchy w *Paryżu* z powodu przelaney krwi porównywa do rzezi w *Kadyxie*. W obu tych miastach (pisze) ludzie ustrojeni w mundury, które sami hańbią, powodowani dawną nienawiścią ku urządzeniom krajowym, nakłaniali żołnierzy do mordowania bezbronnego ludu.

Ktoś nieznajomy zapisał dnia 23 b. m. w kantorze gazety *Konstytucyonista* 20,000 exemplarzy konstytucyi. Otworzona od 2 tygodni składka w celu rozdawania konstytucyi, wynosi już 135,000 exemplarzy.

Xiążę *Borghese* otrzymał od Króla wielką wstęgę legii honorowey.

Monarcha mianował 22 nowych prefektów. Pan *Malouet* prefekt departamentu niższey *Sekwany*, został prefektem *niższego Renu*, na mieysce vice-Hrabiego *Decazes*, który objął urząd prefekta departamentu *Tarn*; Pan *Murat* prefekt departamentu *des Aveyrons*, został prefektem departamentu *Côte du Nord* i t. d.

Na sessyi izby parów dnia 17 b. m. odrzuciła izba większością 61 krések przeciwko 57, przyjęty w izbie deputowanych projekt do prawa względem nowego podziału departamentu *Korsyki*.

Dnia 22 b. m. zebrało się blizko 80 członków izby deputowanych. Prezes przeczytał podaną od ministra spraw wewnętrznych odezwę królewską, przez którą monarcha kończy dotychczasowe posiedzenie obu izb, parów i deputowanych, przeyrzał prezes zgromadzenie, które się wśród okrzyków: *Niech żyje Król!* rozeszło.

Słychać, iż z powodu ciągłey choroby Monarchy, Hrabia *Artezyi*, brat jego, zostanie mianowany zarządcą kraju, jak był roku 1814.

Pomiędzy mianowanemi przez Króla osobami, które mają bydź świadkami połogu Xiężney *Berry*, są także marszałkowie *Coigni* i *Albufera*.

Słychać, iż xiądz *Pradt*, były arcybiskup mechliński, został uwięziony za ostatnie swoje pismo: *O prawie względem wyborów*.

Onegday podpisał Król intercyzę ślubną między Panną *Józefiną Davoust*, córką marszałka Xiążęcia *Eckmuhl*, i Panem *Achillesem Vigier*. Wczoray zaś miał u Monarchy posłuchanie jenerał *Fressinet*, którego z powodu ostatnich rozruchów w *Paryżu* uwięziono.

Lord *Ellenborough* przybył z *Londynu* do *Calais*, i natychmiast udał się w dalszą drogę do *Bruxelli*, zapewne w interessie sprawy Królowey angielskiey.

Właściciel tak nazwaney *Xięgarni polityczney* w *Paryżu* otrzymał zlecenie od xięgarzy neapolitańskich, aby im posłał znaczną ilość xiążek, mianowicie o systemacie konstytucyynym, i zasadach polityki; tudzież o wolności druku przez Pana *Benjamina Constant*.

Zapewniają, iż Hrabia *Simeon* złoży urząd ministra spraw wewnętrznych, a następcą jego będzie Baron *Mounier*, dotychczasowy jeneralny dyrektor policyi. Pan *Villelle* ma zostać ministrem morskim. Ucichło już o powrócie Pana *Lainé* do ministeryum.

Nie sami tylko PP. *Royer-Collard* i *Camille Jordan*, którzy jako deputowani, oświadczyli się przeciwko nowemu prawu o wyborach, obróceni zostali z rzeczywistych radców stanu na honorowych. Los ten spotkał także Hrabiego *Begouen*, oraz PP. *Durand* i *Mirbel*. Ostatni był długo prywatnym sekretarzem Xiążęcia *Decazes*, i współwydawcą dziennika paryzkiego. Dawniey jeszcze Pan *Royer Collard* złożył urząd prezesa kommissyi oświecenia publicznego. Tymczasowo zastępuje go xiądz *Nicolle*, który długi czas bawił w *Petersburgu*. Wielu cenzorów domagało się uwolnienia od obowiązków, czego im odmówiono. Baron *Barente*, były jeneralny dyrektor niestałych dochodów, został mianowany posłem francuzkim przy dworze duńskim. Wszystko to, wraz z odmianą 22 prefektów, zaszło po wyjeździe Xiążęcia *Decazes* do *Londynu*, i okazuje, iż ministrowie odstąpili zamysłu połączenia się z lewym środkiem izby deputowanych, a chcą trzymać się dotychczasowego swojego systematu. Nowy skład rady stanu sprawił wielkie na umysłach wrażenie. Oddalono z niey wszystkich tak zwanych *Doctrinaires;* nawet Pana *Guizot*, który do swojey professoryi powraca, i Pana *Germain*, który musiał złożyć urząd prefekta. Panowie *Germain* i *Barente* są wielkiemi przyjaciółmi Xiążęcia *Decazes*, i w marcu roku 1819 zostali parami. Kanclerz *Deserre*, zaraz po powrócie swoim z *Nizza*, odstąpił strony tak zwanych *Doctrinaires*.

Gazety tuteysze umieszczają przesłaną od kapitana *Freysinet* wiadomość o uczoney jego podróży i nieszczęściu, jakie korwetę jego *Urania* wracającą z portu *Jackson* spotkało niedaleko wysp *Malouin*, gdzie się d. 14 lutego rozbiła. Okręt amerykański wziął d. 21 kwietnia ludzi, oraz uratowane rzeczy i miał zawieść do *Rio Janeiro*, w Brezylii.

Pan *Vatismenil*, jeneralny prokurator przy sądzie tuteyszym, oświadczył niedawno publicznie, iż cały świat cywilizowany dzieli się dziś na dwie strony, które z sobą walczą.

W czasie sprawy d. 17 b. m. Pana *Bosquet Dechamps*, wydawcy dziełka pod napisem: *Pièces politiques*, jeneralny prokurator czytał następujący wyjątek z umieszczonego w tém dziełku listu z *Lizbony*: „Nieszczęśliwy nasz kray jest prawie w takim samym stanie, w jakim był, kiedy XVI wieku zostawał pod władzą Hiszpanii. Wszyscy natenczas Portugalczykowie (roku 1640) połączyli się dla odzyskania niepodległości, i dom *Braganza* na tronie osadzili. Smutne skutki, jakie wtedy obca władza sprawiła, pochodzą dzisiay z oddalenia się Króla. Wyzuci z niepodległości, staliśmy się poddanemi dalekiego kraju; rządzą nami zastępcy, których niedbałość z powodu odległości Monarchy, coraz się wzmaga; jesteśmy znowu tém, czém była Portugalija pod zdzierczym rządem *Filipa III*. Wszyscy obrócili wtedy oczy na Xiążęcia *Braganza*, pochodzącego z rodziny królewskiey, aby cierpieniom krajowym koniec położył.” Nie czytał atoli prokurator artykułu, który osobiście obraża Margrabiego *Marialva*, posła portugalskiego przy dworze tuteyszym. Adwokat *Dumont*, stawający w obronie oskarżonego, oświadczył, iż prawo krajowe zakazuje osobiście obrażać monarchów, lecz nie zabrania krytyki ich rządów. Mimo tego jednak skazano (jak wiadomo) wydawcę na trzyletnie więzienie i zapłacenie 5000 franków kary pieniężney. Tenże P. *Dechamps* wydał także inne dziełko pod napisem: *Historya pierwszey połowy czerwca*, za które skazany został na dwuletnie więzienie i zapłacenie 4000 franków kary pieniężney.

Kosztem Cesarza austryackiego naprawiają w *Nancy* kaplicę, którą *Reynold II* w roku 1477 zwycięzywszy *Karola śmiałego* wraz z klasztorem wystawić kazał, i w którey ciała dawnych Xiążąt *Lotaryngii* i *Baru* chowano. Pomniki zburzone zostały podczas rewolucyi. *Ludwik XVIII*, przykłada się także do tey pobożney fundacyi, jako tyczącey się po części przodków jego.

Sławny żeglarz napowietrzny *Robertson* zadziwia całą Portugaliję nieznanemi tam dotąd balonami. Na obchód rocznicy urodzin Króla, kazał w *Oporto* wsieść synowicy swojey w balon, który dla uniknienia wszelkiego niebezpieczeństwa był przywiązany. Śmiała panienka wzięła skrycie nóż, i aby wzbić się wyżey, chciała urznąć sznurek. Postrzegł to zaraz troskliwy stryy, i śpiesznie za pomocą otaczających go ludzi ściągnął balon na ziemię.

WŁOCHY.

Neapol d. 17 lipca. Pokazuje się teraz, iż towarzystwo zwane *Carbonari* (Węglarze) dawno już przysposobiło rewolucyą tuteyszą. Młody porucznik *Morelli*, stanąwszy na czele 150 dragonów, dał hasło do niey. Duchowieństwo pomogło mu w tém przedsięwzięciu. Szczególniey

przyłożył się do niego kanonik *Minichini*. Dnia 1 lipca, w uroczystość ś. *Teobalda*, patrona wspomnionego towarzystwa, wybuchnęła rewolucya. Rzeczony kanonik zwiedziwszy przez kilka lat Francyą, Hiszpaniią i Angliią, za powrótem do kraju układał wspólnie z towarzystwem *Węglarzy* projekta do naydogodnieyszych dla królestwa neapolitańskiego urządzeń. Oświadczył, iż nie pragnie żadney wyższey dla siebie dostoyności ani nagrody, iż chce żyć prywatnie, i że dosyć jest szczęśliwym, gdy się mógł przyłożyć do dobra oyczyzny.

Podczas wspaniałego weyścia 33,000 woyska konstytucyynego do *Neapolu* d. 9 b. m. pod dowództwem jenerała *Pepe*, kanonik *Minichini* jechał konno na czele uzbroionych włościan. Niesiono przed nim tróykolorową chorągiew, która się także *chorągwią Węglarzy* nazywa. Czarny kolor oznacza zgasły węgiel, czerwony jest znakiem zapalonego węgla, a błękitny, płomienia. Wchodzące woysko chciało koniecznie widzieć Króla; lecz jenerał *Filangieri* stanąwszy na ganku, przełożył mu podeszły wiek monarchy, a tym sposobem skłonił do odeyścia. Wszakże Xiążę Namiestnik Królewski, i Xiążę *Leopold* drugi syn monarchy, pokazali się na ganku, i białemi chustkami powiewając witali woysko. Nieustannie rozlegały się okrzyki: *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Niech żyją Carbonari!* (*Węglarze*). Zdawało się niepodobieństwem utrzymać spokoyność; naymnieysze atoli nie zdarzyło się nieszczęście. Uwolniono potém wszystkich, których za polityczne zdania uwięziono. W czasie oświecenia miasta a zwłaszcza ulicy *Toledo*, celował naybardziey dom Nuncyusza papieskiego. Kawaler *Bejani*, jenerał w woysku *Murata*, który wzbraniał się poddać twierdzy *Gaety* Królowi *Ferdynandowi*, i skazany został na wygnanie, odzyskał teraz dawnieyszy swóy stopień.

Tegoż dnia, to jest, 9 b. m. przylepiono po rogach ulic i w giełdzie dwie odezwy, jednę, jenerała *Pepe*, a drugą kanonika *Minichini*, naczelnika towarzystwa Węglarzy. Obie wspominają z winném uszanowaniem o rodzinie krolewskiey; zachęcają oraz lud i woysko do porządku i miłości oyczyzny. *Minichini* oświadczył także: iż naymnieysze zaburzenie publiczney spokoyności, jakiegoby się kto z podwładnych jego dopuścił, śmiercią ukarze.

Nazajutrz to jest, dnia 10 b. m. Xiążę Namiestnik Królewski wydał następującą odezwę do woyska konstytucyynego pod dowództwem jenerała *Pepe*: „Postawa, porządek i karność, jakie woysko w drodze, i podczas wspaniałego weyścia do tey stolicy pod dowództwem godnego naczelnika swego zachowało, sprawiły mi taką radość, iż nie mogę się dłużey ociągać z publicznem jey wynurzeniem. Żołnierze! gdzie nie własny interes, lecz sława jest powodem do jakiego przedsięwzięcia, któremu nieodstępnie karność i umiarkowanie towarzyszą, tam świetnych wypadków spodziewać się należy. Niech będzie chwała zacnemu dowódcy, który tak wspaniałego celu dopiąć umiał. Niech będzie chwała mężnemu i karnemu woysku, które tak szczęśliwie umiało bydź posłuszném."

Jenerał *Pepe*, znany z waleczności i woyskowych talentów, był obecny podczas oblężenia *Gdańska* w roku. 1807.

Kommissya publicznego bezpieczeństwa w *Neapolu*, przychylając się do życzenia naczelnego jenerała woyska konstytucyynego, wydała d. 10 b. m. obwieszczenie, wzywając wszystkich dowódców kompanii gwardyi obywatelskiey; która wraz z woyskiem weszła do stolicy, aby się natychmiast do wspomnioney kommissyi zgłosili, i płacę dla siebie oraz ludzi swoich odebrali. Że zaś mało się takich zgłosiło, ponowiła więc dnia 13 b. m. wezwanie swoje, z tym dodatkiem; iż obywatel, który dla ogólnego dobra narodowego prywatny swóy interes poświęca, zasługuje na nagrodę.

Wychodząca tu teraz *gazeta konstytucyyna*, umieściwszy dawniey naganę pułku *Bourbon*, który naypierwey dał hasło do rewolucyi krajowey, cofa ją teraz i tak pisze: „W czasie panującey dziś spokoyności, miłą jest dla nas powinnością odwołać uroczyście dawnieyszy artykuł, któryśmy względem pierwszych obrotów pułku *Bourbon* umieścili, i ogłosić go za fałszywy. Oświadczenia nasze w tey mierze były takie, jakie bydź musiały, gdy się mówiło o burzycielach publiczney spokoyności. Jesteśmy gazeciarzami, nie zaś prorokami. Dziś lepiey rzecz poznając, oddajemy hołd cnotom tych mężnych żołnierzy, którzy naypierwey dali narodowi hasło wolności pod mądrą konstytucyą."

Zniesiono *cenzurę* w kraju neapolitańskim, i wszelkie xiążki zza granicy sprowadzać pozwolono.

Czytamy w gazecie Berlińskiey, iż wysłany od rządu neapolitańskiego Xiążę *Cariati*, przybył do *Wiednia*, lecz nie przyjęty od Cesarza Jmci austryackiego, już wyjechał. Taż gazeta donosi, iż spokoyność panuje ciągle w *Neapolu*, i że tam włożono sekwestr na majątek Jenerała Hrabiego *Nugent* i innych dawnieyszych ministrów.

Włochy d. 23 lipca. Donoszą z *Rzymu*, iż śpiesznie ztamtąd wysłano pułkownika *Palma* do *Ankony*, gdzie (jak słychać) rozruchy wybuchnęły.

Dnia 4 b. m. zaszło powstanie w *Pontecorvo*, mieście papiezkiém, które leży w kraju neapolitańskim. Naczelnikami byli: Lekarz, chirurg i aptekarz. Wezwali na pomoc milicyą neapolitańską pod dowództwem kapitana *Casalla*, i gubernatora wypędzili.

Nazajutrz zaszło także powstanie w *Benewencie*. Zabito trzech żandarmów na ulicy; inni w liczbie blisko 40 składający osadę, cofnęli się do zamku, gdzie mieszkał urzędnik papiezki *Olivieri*. Powstańcy chodzili z tróykolorową chorągwią. Było ich do 7000; dowodził zaś niemi niejaki *Veliante*, dawniey kommissarz wojenny. Majętnieysi obywatele nie należeli do powstania. Urzędnik papiezki musiał ustąpić przemocy, i zaniosłszy protestacyą, wyjechał d. 11 b. m. z *Benewentu*. Żandarmowie papiezcy zawarli kapitulacyą woyskową z *Veliante*, który się na niey, jako Organizator *Carbonari* (Węglarzy) Benewentskich podpisał. Kardynał Arcy Biskup *Spinucci*, 82letni starzec, niechciał śpiewać *Te Deum*, mimo żądania powstańców. *Veliante* udał się do *Neapolu*, z prośbą o przyłączenie *Benewentu* do królestwa neapolitańskiego. Odebrał odmawiającą odpowiedź, i rząd neapolitański wydał oświadczenie, iż nagania czynności kapitana *Casalla* w *Ponte-Corvo*, i pod surową karą zabrania wdawać się neapolitańczykom w domowe interessa ościennych krajów. Odtąd nie ma żadnego rządu w *Pontecorvo* i *Benewencie*.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

WŁOCHY

Neapol, dnia 20 lipca.

Rewolucya w królestwie neapolitańskiém (piszą gazety wiedeńskie z dnia 2 sierpnia) zaczęła wydawać pierwsze i nieuchronne owoce swoje.

Dnia 19 lipca odebrano w *Neapolu* wiadomość o krwawey rewolucyi, która dnia 16 tegoż miesiąca w *Palermo*, stolicy Sycylii, wybuchnęła, i podczas którey w przeciągu 2 dni przeszło 2,000 ludzi zginęło. Jeden z listów wiary godnych donosi w tey mierze, co następuje: „Zaledwo dowiedziano się w Sycylii o zaszłych odmianach w *Neapolu*, natychmiast zaczęto wynurzać życzenie, aby wyspa ta własny swóy rząd, niezależący od królestwa neapolitańskiego, pozyskała. Dnia 16 powstał wielki rozruch w *Palermo*. Pospólstwo uwolniło więźniów, opanowało twierdzę i zbrojownią, a nakoniec uzbroiło się. Woysko królewskie chciało przywrócić porządek, i pierwszego dnia wzięło przewagę nad ludem; lecz gdy nazajutrz, to jest dnia 17 lipca, ściągnęły się do *Palermo* z różnych okolic zbroyne tłumy wieśniaków, zaczęła się krwawa walka, w którey woysko ze wszech stron natarczywie parte, ogniem z ręczney strzelby i rzucanemi z domów kamieniami i belkami rażone, przewyższającey sile uledz musiało. Rzeź była okropna; przeszło 2,000 ludzi legło trupem; liczba zaś ranionych jeszcze z pewnością niewiadoma. Osada składa się ze 4 do 5,000 woyska. Naczelny jego dowódca, jenerał *Church*, okropnie od ludu znieważony, zaledwie uszedł z życiem przed zawziętością jego. Jenerał *Nassalli* i jeneralny prokurator królewski, kawaler *Józef de Thomussis*, wiele oraz innych urzędników uchodząc z *Palermo*, przybyli dnia 19 lipca do *Neapolu* na statku pocztowym *Russan*, który tę wiadomość przywiózł. W chwili, kiedy ów statek wypływał, panowało jeszcze w *Palermo* nayokropnieysze zamieszanie."

Wychodząca teraz w *Neapolu* gazeta pod napisem: *Giornale constituzionale del Regno delle due Sicilie* z dnia 20 lipca potwierdza powyższą wiadomość, i donosi, iż minister morski miał niezwłocznie posłać do Sycylii eskadrę pod dowództwem kapitana *Bausan*, złożoną z okrętu liniowego, fregaty i 2 mnieyszych statków wojennych.

Inne listy z *Palermo* rachują do 3 lub 4000 ludzi, którzy tam podczas rozruchu d. 17 b. m. zginęli. Wszystkie archiwa, więzienia i inne publiczne domy, stały się pastwą płomieni. Wypadki te zasmuciły mieszkańców w *Neapolu*, a zwłaszcza bawiących tam Sycyliyczyków, którzy przejęci bojaźnią zaprzysięgli konstytucyą, z czém się dotąd ociągali.

Naczelnicy rewolucyi tuteyszey zaraz z początku osadzili woyskiem dwa Xięztwa *Benewentu* i *Ponte-Corvo*, które leżą w kraju neapolitańskim, i na mocy uchwały kongressu wiedeńskiego zostały powrócone papieżowi. Pomimo protestacyi władz papiezkich wprowadzili tam rząd rewolucyyny. Xiążę *Campo-Chiaro*, teraźnieyszy neapolitański minister interessów zagranicznych, przesłał wprawdzie dworom zagranicznym notę, w którey uznaje gwałt tego kroku, i woysko neapolitańskie z obu wspomnionych Xięztw ustąpiło, lecz *Carbonari* (Węglarze) Neapolitańscy lub mieyscowi zarządzają niemi, i rządu papiezkiego w tych Xięztwach dotąd nie przywrócono.

PRUSSY.

Berlin, dnia 5 sierpnia. Król Jmć powrócił dnia 2 b. m. na wyspę *Pawią* z podróży przedsięwziętey do *Karlsbadu*. Nazajutrz stolica tuteysza obchodziła rocznicę urodzin jego z przyzwoitą okazałością.

HISZPANIIA.

Madryt, d. 17 lipca. Król wyjedzie d. 20 b. m. do wód w *Sacedon*, o 20 mil ztąd. Towarzyszyć mu będzie kawaler *Perez de Castro*, minister interessów zagranicznych. Podróż ta jest nowym dowodem panującey spokoyności i zgody między władzami konstytucyynemi.

Stany trudnią się projektem zniesienia poddaństwa chłopów, aby tym sposobem podniosło się rolnictwo, i próżniactwo ustało. Miewają sessye przed południem i po południu. Dnia 12 b. m. zajęły się urządzeniem sądu swojego. Minister skarbu zdał sprawę o stanie wydziału swego; podzielił ją na 4 części. W pierwszey wystawił obraz skarbu, kiedy Król zaprzysiągł konstytucyą; były natenczas puste kassy. W drugiey wskazał potrzeby każdego ministeryum, i wydatki publiczne; w trzeciey wymienił dochody i fundusze, jakich dopiero po niejakim czasie spodziewać się można; w czwartey nakoniec wyłuszczył obowiązki rządu względem wierzycieli krajowych. Polecił stanom obmyślenie dochodu dla rodziny królewskiey. Tłumaczył się, iż zniewolony potrzebą zaciągnął pożyczkę 40 millionów realów (16 millionów zł. pol.) nie czekając zezwolenia stanów; i że tylko zebrał 5 millionów realów, bo nikt prawie nie chciał wchodzić w układy bez takiego zezwolenia. Odesłały stany do rządu przełożenie rękodzielników auszpurskich, proszących o wolność założenia w Hiszpanii fabryk płótna kolorowego. Dnia 13 b. m. minister woyny wystawił smutny obraz woyska i sprzętów jego. Liczba żołnierzy jest wprawdzie dosyć wielką; wynosi bowiem 87,779 głów piechoty, lecz jazdy tylko 6338. Utrzymanie jego 352 millionów 607,000 realów (160 millionów zł. pol.). Od roku 1815 posłano z Hiszpanii 42,000 woyska na uśmierzenie powstańców południowo-amerykańskich. W naygorszym stanie jest artyllerya; do jedney nawet bitwy nie byłaby dostateczną. Oświadczył oraz, iż żołnierz nie jest płatny i nie ma przyzwoitey odzieży. Oprócz osady w stolicy i nieco woyska w prowincyach, które sobie pracą rąk swoich cóżkolwiek zarobić może, reszta jest prawie nagą i bez obuwia. Jeden pułk, który miano wysłać do *Ceuta*, nie chciał dla tego udać się w drogę. Podobnież jest uzbrojenie woyska. Karabiny nie są jednakowego kalibru i t. d. Przeczytano potém wniosek Pana *Capero* względem powszechney amnestyi dla wszystkich, którzy od roku 1814 do marca 1820 z kraju ujechali. Potwierdziły daley stany zaciągnioną tymczasowie przez ministra skarbu pożyczkę; postanowiły oraz nie przyymować żadnych pieniędzy *bez prowizyi*; aby pożyczający nie ponosili szkody. Ogłosiły, iż Infant *Don Francisco de Paula* i Xiężna *Łukieska*, mają prawo do następstwa tronu hiszpańskiego. Względem zaś Arcy-Xiężny *Maryi Ludwiki*, małżonki *Napoleona Bonapartego*, wyłączoney dawnieyszym wyrokiem od następstwa tegoż tronu,

nic jeszcze nie wyrzekły. Minister morski wystawił nareszcie równie smutny obraz potęgi morskiey, jak woyska minister woyny.

Wichrzyciele w *Vigo*, pobudzeni jak się zdaje, przez *Juntę Apostolską* w Portugalii, opanowali dnia 2 b. m. jednę bramę mieyską. Chcieli rabować, palić, wyrzynać mieszkańców i podobnież w całey prowincyi Gallicyi postępować; czemu jednak woysko zapobiegło. Z tey przyczyny kilku Xięży uwięziono w *Tuy*.

List z *Kadyxu* pod d. 7 b. m. donosi, iż kupcy tameczni złożyli 100,000 dollarów na uzbrojenie okrętów wojennych, które wkrótce popłyną do południowey Ameryki. Wysłani tam także będą kommissarze z propozycyami pokoju i przyjaźni, a zdaje się, iż dobrze przyjęci zostaną. Trzey kommmissarze popłyną na brygu wojennym *Achilles* do *Buenos-Ayres*. Spodziewać się należy, iż kray ten skłoni się do korzystnych warunków, jakie mu konstytucya podaje.

TURCYA.

Piszą ze Włoch pod d. 23 lipca. List z *Ankony* pod d. 9 b. m. donosi, iż *Ali* Basza *Janiny* jest w wielkim kłopocie. Niektórzy jenerałowie jego przeszli na przeciwną stronę; inni wzbraniają się wojować, dopóki krewnych ich wziętych w zakład na wolność nie wypuści. Dowódca wysłanego przeciwko niemu woyska Tureckiego, mając zawieszony na szyi firman W. Sułtana, wszędzie ogłasza, iż monarcha jego nie wojuje z poddanemi, lecz tylko ze zbuntowanym Baszą. Opuszcza więc Baszę woysko; utracił już *Tricola Messalongi* i inne powiaty. Zdaje się iż za pokazaniem się wielkiey floty tureckiey, całe woysko Baszy złoży broń i podda się porcie ottomańskiey.

Gazety weneckie donoszą o przywiezioney tam wiadomości przez okręt, który d. 2 lipca wypłynął z *Korfu*, iż *Ali* Basza *Janiny* pogodził się z Portą i odstąpił jey wszystkich prowincyy, zostających dotąd pod władzą jego, oprócz *Janiny* z obwodem i miast nadbrzeżnych, które dawniey do *Wenecyi* należały.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Z Nowego-Yorku 21 czerwca. Przybyły niedawno poseł hiszpański, przywiozł urzędową odpowiedź Króla *Ferdynanda*, iż podług teraźnieyszey konstytucyi nie może zezwolić na odstąpienie naymnieyszey części posiadłości w Ameryce, dopóki się pierwey stany krajowe do tego nie przychylą.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Zgromadzenie prowincyi Buenos-ayreskiey odprawiło d. 1 maja pierwszą sessyą, a nazajutrz złożyło Pana *Sarratea* z urzędu, i Pana *Ramos Mexia*, pierwszego urzędnika mieyskiego, tymczasowym gubernatorem mianowało. Zdaje się jednak, iż to niedługo potrwa; słychać bowiem o nowych odmianach. P. *Sarratea* wyjechał z miasta, i ma bydź w obozie woyska sprzymierzonego niedaleko *Santa Fé*, a przy pomocy federalistów odzyska zapewne swóy urząd.

Jenerał powstańców *Montillo* doniosł pod d. 4 czerwca o zaszłych w *Rio de la Hacha* wypadkach, lecz w sposobie, nie bardzo chlubnym dla anglików. Wyraża, iż po odniesionym nad Hiszpanami zwycięztwie, Anglicy zostający w służbie woyskowey u powstańców, burzliwie domagali się zaległey płacy. *Montillo* wystawił im niemożność dopełnienia natychmiast ich żądania, oświadczył atoli: iż uczyni zadosyć, gdy wsiadłszy na statki pomogą mu do zdobycia *Santa Maria*. Przystali na to pod warunkiem, aby im pierwey pozwolono zrabować i spalić miasteczko *Rio de la Hacha*. Uczynili to wbrew woli jenerała, który się potém od barbarzyńców odłączył i kazał im się udać, dokąd chcą, bo Rzeczpospolita bez nich obeyść się może. Przybyli więc do *Jamaiki*.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi

Dzierżawa.

2\. *Kommissya ekonomiczna Litewska Ewangelicko-Reformowana, do powszechney wiadomości podaje: iż folwarki kościelne, w guberniach Litewsko-Wileńskiey i Grodzieńskiey, oraz Mińskiey, położone: pod zarządzeniem Synodu Litewskiego Ewangelicko Reformowanego zostające, wychodzą z arendowney dzierżawy w dniu 11 apryla następnego 1821 roku, zatém z polecenia rzeczonego Synodu, mają bydź przez ninieyszą kommissyą, zebrać się mającą do miasta Guberskiego Wilna, na placu kościelnym Ewangelicko-Reformowanym, za Trocką bramą, przy kościele położonym, na posiedzenia swoje, począwszy od dnia 11 januaryi następnego 1821 roku, w nową arendowną sześcioletnią dzierżawę wypuszczanemi, życzący więc zadzierżawić takowe folwarki, raczą się jawić do ninieyszey kommissyi, w dniu oznaczonym to jest 11 januaryi następnego 1821 roku na sessyą ranną od godziny ósmey poczynającą się. Wedle postanowienia rzeczonego Synodu kontrahentam i do zadzierżawienia folwarkow kościelnych, bydź nie mogą: woyskowi, koronni i policyyni urzędnicy, w czynney służbie zostający. Urzędnicy Synodu Ewangelicko Reformowanego Litewskiego, jako to: kuratorowie, aktor interessow kościelnych, kommissarze kommissyi ninieyszey, równie jak i wszyscy duchowni, tudzież nauczyciele szkoł, i kobiéty. Udzielnie: z trzymających dopiéro folwarki kościelne, ci: ktorzy raty arendowne zawinili funduszowi kościelnemu, i onych regularnie nieopłacali, albo w należytościach ex re posessyi arendowney nie uiścili, którzy spor, i procedera o pretensye z funduszem kościelnym wiedli, włościan uciemiężali, nadużyciow, i ucisku dopuścili się; nadto graniczący z folwarkami kościelnemi w dzierżawę żądanymi, tak sami dziedzice jako i z ręki ich jakiego bądź tytułu dzierżawce, tym więcey process z temi folwarkami kościelnymi o granicę wiodący. Mający zaś prawo, i życzący bydź kontrahentami do zadzierżawienia folwarkow kościelnych, obowiązani są złożyć ewikcyą, opartą na majątku ziemskim własnym lub kawentującego się zań, przez dokument przyznanym bydź powinny, odpowiednią dwóletniey intracie życzącego się w dzierżawę folwarku, obok ze świadectwem 2go Depart. Głów. Sądu tey Gubernii, w którey majątek pod ewikcyą oddający się ma swe położenie, iż takowy majątek, czyli rewizyyne onego dusze oddające się pod ewikcyą, uwolnemi są od długow; jeśliby zaś kontrahentowi w mieyscu ewikcyi na majątku ziemskim, dogodniey było złożyć ewikcyą w gotowych pieniądzach, wtedy kommissya przyjąwszy one; wyda oblig na złożoną summę z obowiązkiem płacenia procentu prawnego, aż do wyexpirowania dzierżawy arendowney. Nadto ciż mający prawo i chęć bydź kontrahentami, będą obowiązani udowodnić, że już w innych dobrach trudnili się gospodarstwem, jeżeli zatém jest lub był właścicielem dóbr ziemskich powinien to udowodnić pismem, jeżeliby zaś dzierżawcą, gdzieindziey złożyć ma świadectwo jurisdatora swego wykazują-*

ce: jak gospodarował, jak się wypłacił, a mianowicie jak się z nim rozstał, lub jak dotąd gospodaruje i wypłaca się; jeżeli posessya jeszcze nie jest ukończoną; i że wczasie gospodarowania z włościanami dobrze się obchodził dążąc do polepszenia ich bytu. Ku temu biorący kontrakt, na arendowną dzierżawę, winien będzie przy wzięciu onego dla pewności, iż się z kontraktu niezrzuci, wnieść do kommissyi niniejszey, czwartą część roczney arendy, która przy opłacie pierwszey arendowney raty przyymie się pro persoluto, bo opłata za arendę dwóma ratami będzie się uskuteczniać, pierwsza w dniu 11 aprila; druga w dniu 3 ianuaryi. Dalsze warunki pod jakiemi będą się wypuszczać w arendowną sześcioletnią dzierżawę folwarki kościelne, ktoby wiedzieć chciał może się po informować o nich na oznaczonym placu u WJX. Alexandra Ciechańskiego kaznodziei polskiego Wileńskiego archiwisty funduszu kościelnego, w innych zaś distryktach, u WWJXX. seniorow zwierzchnikow distryktowych mianowicie Zaniemeńskiego w miasteczku Izabelinie w powiecie Wołkowyskim, Zmudzkiego w miasteczku Kielmach w powiecie Rossieńskim i Białoruskiego w miasteczku Kopylu w powiecie słuckim mieszkaiących. Tabella zaś wypuszczać się maiących folwarkow, jest następna.

Wedle kontraktow arendownych i inwentarzow 1803 roku apryla 11 dnia, przy wypuszczaniu w ówczasową ośmnastoletnią arendowną possesyą sporzadzonych.	Dymy		Usiew Ozimy.						Opłata roczna
	Ciągłe	Czynszowe.	Zyto.			Pszenica			
Nazwiska Majątkow.	Liczba		beczki.	ośminy	garce	beczki.	ośminy	garce	złote
1. w Gubernii Litewsko-Wileńskiey.									
w Powiecie Trockim.									
Kopciszki	8	—	6	—	—	—	6	9	3,000
Szylany	12	—	8	—	—	1	6	—	3,050
w Powiecie Upickim.									
Szwabiszki	71	—	25	—	—	6	4	—	18,000
Noreyki	6	—	4	—	—	—	4	—	2,630
Bolsie	12	—	12	—	—	2	—	—	3,728
Nowgoła	8	—	6	—	—	1	3	—	1,300
w Powiecie Szawelskim.									
Krasnogaliszki	2	5	5	—	—	—	—	—	1,100
w Powiecie Rosieńskim.									
Switaniszki sam grunt	—	—	4	—	—	—	—	—	1,000
w Powiecie Oszmianskim.									
Omeliany.	—	4	4	—	—	—	—	—	800
2. w Gubernii Litewsko-Grodzieńskiey.									
w Powiecie Lidzkim.									
Orłow	9	—	5	7	9	—	—	—	1,221
Bielica	3	—	2	4	—	—	—	—	600
Dokudow	7	—	5	6	—	—	—	—	940
Zameytyszki	3	—	5	—	—	—	2	—	830
w Powiecie Nowogródzkim.									
Dołmatowszczyzna	3	—	6	5	17	—	—	—	1,200
w Powiecie Prużańskim.									
Przesmyki	5	6	12	—	—	1	2	—	3,000
w Powiecie Brzeskim.									
Jamna	4	—	9	—	—	—	—	—	1,000
Niepokoyczyce	9	—	4	1	—	—	—	—	
3. w Gubernii Mińskiey.									
w Powiecie Słuckim									
Obuchowce	60	54	7	4	—	—	—	—	7,621
Onozki	9	—	2	4	—	—	—	—	800
w Powięcie Mińskim.									
Czernikowszczyzna	24	11	26	2	7	1	2	12	6,655

Na czas wypuszczania folwarkow sporządzonemi będą, i okazanemi kontrahentom inwentarze nowe, stosownie do teraźnieyszey sytuacyi majątkow zrobione. Roku 1820 augusta 3 dnia.

Tomasz Korwin Petrozolin Szamb. b: Dworu Poll. Kommissarz Prezydujący.

Jerzy Wołk Sędzia b. M. G. S. i kawaler, Kommissarz Kommissyi i aktor jeneralny interessow kościelnych.

X. Władysław Kurnatowski Senior Zb. D. Zaniemeń. Kommissarz.

X. Stefan Chodorowski Senior Distr. Białor. Kommissarz.

Paweł Mniszewski Sekrzetarz Kommiss. Ekonom. Litew.

Przedaż publiczna.

2. Znaydujące się w Uniwersytecie stare okna, żelazo i ołow będzie się wyprzedawać przez publiczną licytacyą dnia 12 sierpnia t. m. o godzinie 4 po południu, życzący licytować te rzeczy, mogą je widzieć w każdym czasie u pisarza ekonomicznego Szczęsnowicza.

Sekr. Felix Mierzejewski.

3 Wyrokiem Sądu Gł. 2go Depart. Gubernii Wileńskiey na satysfakcyą wierzycieli zeszłego jenerał adjutanta Horaina determinowana pozostałych po tymże Horainie na przedmieściu Wileńskiem Antokolu pod N. 1356 i innemi położenie mających domow, a Sądowi Ziem. Ptu Wileńskiego poruczona wyprzedaż; odbywać się będzie przezemnie niżey podpisanego do zaskutecznienia licytacyi z koła Sądu Ziem. delegowanego urzędnika, w dniach 7, 9 i 13 7bra teraźnieyszego roku. Mający chęć nabycia pomienionych domow na takowe termina zechcą się jawić w izbie Sądu Ziem. Ptu Wileń. gdzie o warunkach przed licytacyinych poinformowani zostaną:

Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

1 Na mocy rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 17 teraż. mca julii 1820 roku zakroczoney, przez ninieyszą trzykrotną awizacyą powszechność zawiadamiam, iż w terminach: pierwszym dnia 10, drugim dnia 15 i trzecim ostatecznym dnia 16 nadchodzącego mca augusta roku teraźnieyszego domy i place przez obywaetla Rehfelda pod exdywizyą oddane na Antokolu będące, razem lub poosobno postępującemu naywyższą summę z publiczney licytacyi przedane zostaną. Życzący przeto takowe domy i plac nabydź, raczą na mieysce położenia onych w powyższych terminach jawić się. 1820 roku julii 29 dnia. Józef Statkowski P. B. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd taxatorsko-exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego Wileyskiego w roku teraź. 1820 mca lutego 4 dnia nastałą zebrawszy się do majętności Serwecza w Wiley. Ptcie leżącey, dla rozdziału ogólnych funduszów W. Józefa Rahozy pro tunc Podsędka Ziem. Wileyskiego między jego wierzycieli i rozmaitego tytułu pretensorów, przystąpił w powtórnym swym ziezdzie do słuchania produktowych i odpowiednich od stron głosów, po odbyciu których, że na dniu 12 teraźnieyszego mca i roku, celem domierzenia tymże kredytorom rychleyszey satysfakcyi i oszczędzenia massy funduszu debitora, całą konkursową sprawę weźmie pod ostateczne rozsądzenie do namowy przez niniejszą awizacyą ogłasza, iżby przeto wszyscy jakiekolwiek pretensorstwo do W. Rahozy uścielać mogący w zamierzonym czasie w sądzie exdywizorskim stawali sub amissione rei ostrzega. Datt roku 1820 mca sierpnia 4 dnia. Stanisław Swiętorzecki Ziem. Ptu Wiley. Exdywizor Prezyd. Justyn Leśniowski Podsęd. Wileyski Exdyw. Ferdynand Dworzecki Podsędek Ziem. Wileyski Exdyw. Michał Łapicki Reg. Sądu Gran. Ptu Wiley. i Exdywizor.

---

3. Odpowiedź na ostrzeżenie względem laku z napisem: do Polaków lak polski, umieszczone w Dodatku do Nru 69 Kuryera Lit.

Do wielu osobliwości nadzwyczaynego naszego wieku należy i to, że fabrykanci laku występują w zapasy publicznie, i pismiennie z sobą walczą. Ale Panowie moi! cóż między nas rzuca pochodnie niezgody? oto rymotworstwo, sztuka zaiste czarodzieyska, działająca potężnie w świecie umysłowym a dziś miałażby się zniżać do kawałków materyi bezwładney! to bydź nie może. Nie ma tu stosunku między przyczyną a skutkiem, tak iż dowcip naybystrzeyszy nie potrafi odkryć powinowactwa między lakiem a Poezyą. Przekonany byłem, jestem i będę, że nietylko wierszyk ulotny, jakby wiecha nad domem handlowym, ale i cała Iliada na laku wypisana, nie nada jemu dobroci i wartości, kiedy ich w istocie swey nie ma. obaśmy tylko poszli za rozkazem mody, tego bóztwa dziwacznego, lecz samowładnego. Wszelako niechcąc czynić krzywdy bliźniemu, przynaymniey w jego mniemaniu, a nie śmieiąc uchybiać modzie, oświadczam iż lak móy wychodzić odtąd będzie z napisem kosmopolitycznym następującym.

Lak do całego świata.

Pieczętuycie co chcecie, choćby miliony,
Oświadczenia miłosne w iak naydalsze strony,
Wszystko skryj, i tego nikomu nie powiem,
Choć się o walcę laków w jakim piśmie dowiem.

Joachim Pinias w Wilnie.

Zbiegli ludzie.

3. Ku powszechnemu opytowi, podaje się do Kur. Lit. Wileń. że w roku ninieyszym 1820 miesiąca apryla z dnia 25 na 26 w folwarku Benepol ze wsi Leonowicz w Pcie Zawiley. parafii Komayskiey, do posessyi Weyssow należący zbiegli włościanie inwentarzami i skaską zajęci, przy tymże folwarku imieniem Symon Tarasewicz z synami trzema, i całą siemienistością to jest: Symon oyciec wieku lat 70 urody słuszney, włos siwy, wdowiec, syn starszy Jakub lat wieku 30, urody nizki, włosow na głowie czarnych, twarzy podługowatey, wąs czarny, żona jego Anna, urody srzedniey mają syna imieniem Jozef lat 7 i córkę od lat 10. Drugi syn Symona Antoni lat wieku 28, urody srzedniey, żona jego Krystyna, mówi po rusku z litewska, urody słuszney, ospowata, mają dwie córki, jedna lat sześciu, a druga lat 3, trzeci zaś syn Symona Mateusz, czwarty rok jak wyszedł, nie żenny krawiec, ma kartę na rok wydaną, od W. Trochnowskiego Komornika, Jakub umie szewiectwo i będnarstwo, skradli szlacheckie papiery, u szlachcica Packiewicza, ruchomość całą gospodarską zabrali z sobą, do dziś dnia śladu powziąć nie można, gdzieby ukrywali się, ktoby powziął wiadomość, o ich pobyciu, raczy dać uwiadomienie do przyległego sądu niższego ziemskiego, a to w tey słuszności jaką prawa, i naysroższe zastrzeżenia, o nieprzechowywaniu ludzi zbiegłych, każdemu zapowiedziały i to podając do Kuryera Lit. podpisuję się. Józef Weyss Kapitan.

Wezwanie Sukcessorów.

2. Od Sądu Ziemskiego powiatu witebskiego ogłasza się: iżby szlachcic powiatu witebskiego, Hipolit syn Antoniego Kniaźnin, lub prawni jego sukcessorowie uwiadomili o mieyscu swojego pobytu, albo też sami przybyli z dowodami do Trybunału Lublińskiego, dla otrzymania sukcessyi, po zmarłym Franciszku Dyonizym Kniaźninie pozostałey. Szawernowski Sędzia Ziem. Olszański Podsędek Ziem. Swirszczewski Pisarz Ziem.

Ogłoszenie pensyi żeńskiey

2 Jan i Eleonora Hermanowie mieszkający w Wilnie w domu złotnika JP. Wagnera (niegdyś do W. Bieczowey należącym) na ulicy Wielkiey czyli Zamkowey, pod N. 190, przeciwko placu remizowego, między domem JW. Malewskiego i Kreszkiewicza położonym, otrzymawszy pozwolenie od rządu Imperatorskiego uniwersytetu wileńskiego utrzymywania pensyi publiczney żeńskiey, daią lekcye następujące: nauki religii i moralney, językow: polskiego, francuzkiego, niemieckiego i rossyyskiego; historyi powszechney polskiey i naturalney, jeografii, arytmetyki, rysunkow, kaligrafii, muzyki, tańcow i ręcznych robot. Osoby życzące powierzyć swe córki mogą je umieszczać w tym instytucie rocznie lub posyłać na lekcye miesięcznie.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do królestwa Pruskiego, i Saxonii wileński mieszczanin Judel Hercykowicz Barow, z Eliaszem Abelowiczem Sołowieyczykiem i Mejerem Joholowiczem Szyfrauzem na miesięcy 10.

2. Do królestwa pruskiego i Saxonii Wileński mieszczanin starozakonny Hirsz Jonasewicz Hołowczynów, z Berkiem Leybowiczem Waszbordem na miesięcy 10.

3. Do Austryi, Prus i Saxonii wileński mieszczanin Jankiel Gabryelowicz Bryoty, komissyoner prużańskiego 1 gildy kupca Beniamina Ickowicza Perszteyna na miesięcy 10.

3. Do królestwa Pruskiego i Saxonii wileński mieszczanin, Abraham Izraelowicz Szterenow na miesięcy 10.